

Neil Alden Armstrong (5 sierpnia 1930 w Wapakoneta - 25 sierpnia 2012 w Cincinnati)

*Pewien mężczyzna z Wapakoneta,
pilot, pojazdem jego - rakieta,
którą na Księżyc,
hyc, i to nie pic:
nad jego głową nasza planeta.*

(ebs)

Neil Alden Armstrong - amerykański astronauta, dowódca misji Apollo 11. 21 lipca 1969 jako pierwszy człowiek, stanął na Księżycu. Wypowiedział słynne zdanie: "*That's one small step for (a) man, one giant leap for mankind*", "To jest mały krok człowieka, ale wielki skok dla ludzkości".

Urodził się 5 sierpnia 1930 w Wapakoneta, niewielkim mieście (obecnie ok. 9,5 tys. mieszkańców) w stanie Ohio. Nazwa pochodzi od imienia wodza indiańskiego szczepu Szuanisów - Wapa i jego córki, księżniczki Koneta (miejscowa ludność używa zwykle skrótu "Wapak").

Od dziesiątego roku życia pracował zarobkowo, był skautem, jednym z Orłów Skautingu, pobierał lekcje muzyki, ale od dziecka pasjonował się także lotnictwem. W szkole średniej rozpoczął naukę pilotażu. Uprawnienia pilota zdobył w wieku 16 lat. Rozpoczął naukę na Purdue University, ale po dwóch latach przerwał studia, ponieważ jako pilot został wysłany do Korei, gdzie wykonał 78 lotów bojowych. Jego samolot został zestrzelony, Armstrong uratował się skacząc ze spadochronem.

Wróciwszy na uniwersytet ukończył studia inżynierskie (licencjat z inżynierii lotniczej - 1955). 28 stycznia 1956 roku poślubił Janet Shearon. Miał trójkę dzieci - dwóch synów, Marka i Erica, oraz córkę Karen (zmarła w 1962 roku). Małżeństwo z Janet zakończyło się rozwodem w 1994 roku. W 1999 poślubił młodszą o 15 lat Carol Knight. To na jej ręce podczas pogrzebu złożono amerykańską flagę.

Po zrobieniu dyplomu przeniósł się do Kalifornii, gdzie *National Advisory Committee for Aeronautics (NACA)* zaangażowała go jako pilota doświadczalnego. Jednocześnie podjął dalsze studia na University of Southern California. Pracując w NACA, a następnie w NASA przeprowadzał próby doświadczalne z wieloma samolotami o napędzie odrzutowym i raketowym, w tym North American F-100 Super Sabre, Convair F-102 Delta Dagger, Lockheed F-104 Starfighter, Boeing B-47 Stratojet, Bell X-1 oraz North American X-15.

Jako jeden z dwunastu pilotów wykonał siedem lotów w programie X-15, osiągając wysokość 63 246 m (207 500 stóp). Podczas ostatniego lotu na X-15, Armstrong rozwinął prędkość 1,6 km/sek i osiągnął wysokość 32 km, a następnie wyłączył automatyczny układ ustataczający i posługując się tylko ręcznymi sterami sprowadził samolot na ziemię. Jako pilot doświadczalny NASA latał w Ośrodku Lotów Doświadczalnych Edwards w Kalifornii (Flight Research Center).

W 1962 roku Amerykański Instytut Aeronautyki i Astronautyki przyznał mu nagrodę im. Octave'a Chanute'a, potem m.in. *Astronautics Award* i szereg innych. 17 września 1962 roku został przyjęty do zespołu astronautów. W programie Gemini pracował nad udoskonalaniem pojazdów treningowych, symulujących lot kosmiczny i lądowanie na Księżycu.

Był rezerwowym pilotem dowodzącym w misji Gemini 5, pilotem dowodzącym wyprawy Gemini 8, podczas której po raz pierwszy w dziejach astronautyki połączono na orbicie dwa pojazdy - manewr, który zapewnił człowiekowi

bezpieczny powrót z Księżyca, rezerwowym pilotem dowodzącym w Gemini 11, rezerwowym dowódcą w misji Apollo 8, a przede wszystkim dowódcą Apollo 11 i pierwszym człowiekiem stąpającym po Księżycu (21 lipca 1969).

<https://www.youtube.com/watch?v=PrSD8tpoSz0>

Był zastępcą administratora do spraw aeronautyki przy NASA od lipca 1970 do sierpnia 1971, gdy złożył rezygnację w celu pozostania profesorem inżynierii aeronautycznej na Uniwersytecie Cincinnati. Był członkiem Narodowej Komisji do Spraw Przestrzeni (National Commission on Space) od 1985 do 1986 roku, oraz Prezydenckiej Komisji Badającej Przyczyny Katastrofy Wahadłowca Challenger w 1986.

Na pytanie czy człowiek powinien wylądować na Księżycu odpowiedział: *„Zrezygnowanie z podróży na Księżyc można porównać do sytuacji Kolumba, gdyby zbliżywszy się do wybrzeży Nowego Świata na odległość 80 kilometrów zawrócił do Europy z meldunkiem dla Królowej Izabelli”*.

Zmarł 25 sierpnia 2012 w Cincinnati wskutek komplikacji wynikłych po operacji serca, której poddał się kilkanaście dni wcześniej. Urna z jego prochami spoczęła na dnie Atlantyku, zgodnie z jego ostatnią wolą.